

Zostałem zupełnie sam wypatrując ciebie na przystanku
woń wabiona twoimi spalinyowymi kosmetykami ma już dosyć kantów
widzę-twoję=dwa ślady świeże, sam prawie w to nie wierzę
pełen uprzedzeń wobec innych siedzeń i zderzaków *bieżę*
bylibyśmy w innym miejscu gdyby tylko to udało załatwić się mi
dzy nami _polubownie
dla Ciebie zamiast emerytury _renta, jeszcze grubszy makijaż i
może siłownia
sjewodnja?_ eehh.. ty rozumiesz tylko po madziarsku
wciąż się spóźniałaś, choć przyspieszałem sikor na nadgarstku
_guma w środku chroniła mnie, kiedy skręcałaś biodrem
twoja brązowa skóra była miękka, z nią wspomnienia mam tak dobr
e
lubiłem wejść w ciebie nielegalnie, choć metrykalnie
'winnaś być dawno po tym_
__odebrało mi ciebie miasto, _ledwo straciłaś ze mną (bus) pas
cnoty

Ref.

byłaś moją Ikarusałką
kimś lub czymś, nie wiadomo dziś
najcenniejsze w tym mieście auto
którego mi
nie zastąpi nowy bus
nikt nie zastąpi Ciebie tu
w moich snach wyjeżdżasz z oparów
„wiem, że śmigasza Ikarusem, znam wkrętkę o Subaru”

(lektor)

Pierwszego grudnia 2013 roku wycofano z ulic Warszawy ostatni a
utobus marki Ikarus. Węgierskie
pojazdy po stołecznych trasach jeździły 35 lat. Ikarus był jedy
nym estetycznym pewnikiem w
mieście, w którym widoki, budynki i przedmioty są tymczasowe.
Uroczą brzydota Ikarusów pozwalała błyszczeć na ich tle pasażer
om. Tych jednak skazano na
szeptobusy, w których słyszać każdą myśl podróżnych. Na wieczni
e zamknięte w imię wadliwej
klimatyzacji okna. Wsłuchajmy się więc w ostatni oddech Ikarusa
łki...nim legenda wróci do nas
przetopiona na szlaban parkingu biurowca, o który nikt nie pros
ił...